Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 231. Lwów, Niedziela dnia 30. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie [illegible] 110.000 Mkp. [illegible] do domu 12 [illegible], z przesyłką w Polsce 125.000 Mkp., w innych państwach 180.000 Mkp.
CENA NUMERU 4000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Droga zjednoczenia i pogłębienia.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, we wrześniu.

Zjednoczone stronnictwa ludowe mają przed sobą ciężką i żmudną pracę — z którą się się będą musiały uporać obecnie. Mnogość stronnictw, rozbicie dotychczasowe prowadziło wśród nich do złej ekonomji sił.

Cierpiała na tem ich organizacja. Bodaj czy które z nich potrafi ująć cyfrowo ilość swych kół, członków. Bodaj czy które wie, w jakich sejmikach lub radach gminnych posiada przewagę lub wpływy. Bodaj czy które wie, ile zrzeszeń gospodarczych, kulturalnych, zawodowych czy oświatowych powstało z jego inicjatywy. Praca organizacyjna stronnictw ludowych jest zaledwie w zaczątku i polega raczej na wiecowaniu niż na skupianiu świadomem celów i środków.

I oto właśnie dlatego siła stronnictw zależy prawie wyłącznie od nastroju chwilowego. Piast, który zdobył miljon dwieście tysięcy głosów w czasie wyborów, przy którym została większość za rządów w Małopolsce i Ziemi Czerwieńskiej, ten Piast posiadający do dziś dnia imponującą ilość posłów, w dzisiejszych stosunkach prawie żadnych wpływów nie posiada. „Nastrój" zwrócił się przeciw niemu — nastrój, którego wobec braku organizacji przywódcy nie umieli przewidzieć — wierzyli bowiem, że wszystko przeprowadzić będzie można pod Witosową firmą. Ten sam nastrój skupia dziś odpadłe odeń masy wokół — „Jedności Ludowej" i „Wyzwolenia" i u nich przecie brak tego aparatu, któryby go utrzymał i utrwalił.

Drugą bolączką ruchu ludowego jest zupełny prawie brak literatury uświadamiającej politycznie i społecznie. Nie można odpowiedzialności zato zrzucać jedynie i wyłącznie na karb trudności wydawniczych. Pomimo nich w czasie wyborów rzucono na wieś całe tonny papieru. Ale jakiż niski poziom był tej literatury, jak obrzydliwie bezmyślne były te odezwy, ulotki, broszurki. — Kompletny brak treści, opracowania, sumienności literackiej wyzierał z każdego zdania. Wydawano tasiemcowo długie rozprawy, które szły chyba na kręcenie papierosów lub inny użytek gospodarski. Znać tu było brak sił. Znać było, że te siły zaabsorbowane są gdzieindziej, że do pisania przeznaczone są jedynie wybiórki ludzkie, których nie można było użyć gdzie indziej. I znowu jest to skutek braku organizacji w gospodarzeniu istniejącemi siłami partyjnemi. W zjednoczonem stronnictwie będzie ich więcej — i niewątpliwie organizacja tej sprawy mogła stanąć na odpowiednim poziomie.

Trzecią rzeczą jest sprawa kształcenia ideologji ludowej, która teoretyków swych dziś nie posiada. Podjęta próba z wydawnictwem miesięcznika „Polityka" idzie tępo. Na sprawę tak poważną zabrakło niestety i sił i środków.

Oczywiście każdy, kto mógł mówić jeździł po wiecach, musiał pilnować, by wpływów mu nie wydarli sejmowi sąsiedzi z prawej, czy lewej stro-

Wrzenie na folwarkach Chjeny.

Chadecja i klub Dubanowicza niezadowoleni. Min. Kucharski grozi ustąpieniem. Prez. Rzpltej nie chce mianować p. Bryla na ministra. Wywoźmy dalej.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 28. września. W kuluarach sejmowych krążyła dziś uporczywa pogłoska, iż **chadecja i klub chrześć.-dem.** (Dubanowicz) **nie są zadowoleni** z polityki skarbowej i osoby min. Kucharskiego. Jak wieści głoszą min. Kucharski **zamierza ustąpić** ze swego stanowiska o ile nie otrzyma nadal całkowitego poparcia wszystkich klubów prawicy.

W związku z urlopem min. Seydy, który ma nastąpić w tych dniach, mówią iż sławetny „zwycięzca" nie powróci więcej na dotychczasowe stanowisko. W kołach politycznych twierdzą również, iż prezydent Wojciechowski **ociąga się z podpisaniem nominacji p. Bryla** na min. robót publicznych.

Wszystko to, wraz z nieudałą podróżą min. Kucharskiego po złote runo pożyczkowe wytwarza taki stan w gabinecie jaki odczuwać przywykliśmy w momencie rozpoczynającego się przesilenia.

Urzędnicy państwowi dobijający się od wielu dni o audjencję u p. Witosa, zostali nareszcie dopuszczeni przed jego oblicze po to, by usłyszeć dużo cierpkich słów, nie rokujących **żadnej nadziei** na pomyślne załatwienie ich postulatów.

Dla całości dodać należy i to, że w prezydjum Rady ministrów odbyła się dziś narada premiera Witosa z resortowanymi ministrami, na której omawiano sprawę **dalszej akcji wywozowej.**

A drożyzna rośnie...

Sprawa Jaworzyny odesłana do Hagi.

Genewa, (PAT). 28. września. Rada Ligi narodów wydała orzeczenie w sprawie Jaworzyny, kolonistów oraz interpretacji traktatu o mniejszościach. **W kwestji Jaworzyny Rada Ligi wysłuchała raportu Quinonesa de Leo przedstawiającego tezy obu stron. W konkluzji raport zaleca przesłać sprawę do opinji Trybunału haskiego z zapytaniem, czy należy uważać kwestę delimitacji Jaworzyny za otwartą czy też za zamkniętą przez decyzję poprzednią. Skirmunt oraz Benesz zgodzili się na rezolucję raportu, która wobec tego została aprobowana jednomyślnie.**

W sprawie kolonistów Rada Ligi przyjęła do wiadomości opinję trybunału haskiego wyrażając życzenia aby rząd polski przedłożył Radzie Ligi narodów przed sesją grudniową informacje o tem, jak zamierza uregulować tę sprawę. Skirmunt oświadczył, że w sprawie kolonistów nie może zająć innego stanowiska jak zajęte przez rząd polski w Hadze, dalej oświadczył, że raport oraz rezolucję zakomunikuje swemu rządowi zastrzegając sobie swobodę działania.

PREM. WITOS JEDZIE WIECOWAĆ DO TARNOPOLA.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 28. września. Dziś wieczorem po posiedzeniu Komitetu politycznego Rady min., wyjechał premier Witos do województwa Tarnopolskiego na partyjne wiece. Powrót premiera do Warszawy nastąpi w poniedziałek.

ny. Nie jest to atmosfera nadająca się do pracy myślowej, do wykuwania programu i ideologji. A oczywiście płynęła stąd bezplanowość i nastrojowość w samej akcji politycznej.

Temu wszystkiemu zaradzić musi i zaradzi bezwątpienia zjednoczenie i jednolitość ruchu ludowego. Odsłonić te bolączki musimy bezwzględnie. Uświadomić je sobie muszą kierownicy organizacji gruntownie, aby po racjonalnem postawieniu djagnozy przystąpić do kuracji.

Niema czasu do stracenia. Kongres zjednoczonych stronnictw ludowych, który niewątpliwie doprowadzi do całkowit go ich połączenia, musi rozważyć już gotowe projekty pod tym względem — musi mieć przygotowany już plan działania — musi dać wyraz woli wyjścia z mgławic chaosu i wstąpić na drogę wielkiej, poważnej twórczości politycznej.

Świadomość tego w kołach kierowniczych zarówno Jedności Ludowej jak i Wyzwolenia istnieje — a to już jest poważny krok naprzód.

Adam Uziembło.

List ze Stanów Zjednoczonych.

Polityka zagraniczna. — Partja Farmersko-Robotnicza. — Utrudnienia emigracyjne.

(Od naszego korespondenta).

Nowy York, we wrześniu.

Zagraniczna polityka Stanów Zjednoczonych a zwłaszcza stanowisko tychże wobec Europy, nie ulegnie zmianie, z powodu objęcia urzędu prezydenta przez Coolidge'a. Nowy prezydent jest tego samego zdania, co i ś. p. Harding, że Ameryka powinna należeć do Międzynarodowego Trybunału Sądowego w Hadze i — zdaje się — że Coolidge będzie wywierał w tym kierunku nacisk na Senat, aby załatwienie tej kwestji przyspieszyć. Dalej, jeżeli chodzi o nowe rzeczy w polityce zagranicznej, to nastąpi jedynie ta zmiana, że rząd w Meksyku z prezydentem Obregonem na czele, będzie uznany przez Stany Zjednoczone. W tych dniach komisje amerykańska i meksykańska załatwią resztę nieporozumień i uznania rządu spodziewać się należy niebawem. Stosunek zaś Ameryki do państw aljanckich będzie taki sam, jak był dotąd, a polityka amerykańska będzie szła zgodnie z opinją wyrażoną niedawno przez sekretarza stanu Hughesa w mieście New Haven, Conn., gdzie pan Hughes wygłosił wielką mowę polityczną, w której — za zgodą nieboszczyka prezydenta Hardinga — wyłuszczył stanowisko Ameryki wobec Europy.

*

Od niedawna na arenie życia politycznego w Ameryce pojawiła się nowa figura w osobie senatora-elekta Magnusa Johnsona ze stanu Minnesota. Farmer z zawodu, uprawiający własnoręcznie własny kawałek ziemi, a radykał z przekonań, dążący do uniezależnienia farmerów amerykańskich od wielkiego kapitału, oraz pośredników, Magnus Johnson wywołał olbrzymią furorę swemi przemówieniami i został wybrany olbrzymią większością głosów, pobiwszy swego przeciwnika z partji republikańskiej, obecnego gubernatora stanu Minnesoty, Preussa. Johnson jest z partji „trzeciej", Farmersko-Robotniczej, zorganizowanej niedawno w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście, że wybór jego wywołał wielkie zdziwienie, ponieważ do tej pory nikt nie liczył się z partją „trzecią", uważając ją za „zło konieczne", gdy tymczasem partja ta zdołała przeforsować własnego kandydata na stanowisko senatora federalnego, mimo szalonej opozycji, zarówno ze strony partji demokratycznej, jak i republikańskiej.

Johnson natychmiast po wyborze dał się fotografować przy „dojeniu krów", to znów w chwili, jak orze ziemię i t. d., a ponadto wygłosił kilka dodatkowych przemówień, w których scharakteryzował nędzę farmerów amerykańskich, wyzyskiwanych niemiłosiernie przez kapitalistów, oraz przez pośredników. Partja Farmersko-Robotnicza wiele sobie obiecuje po Johnsonie, choć są i tacy, którzy twierdzą, że głos jego w senacie będzie głosem wołającego na puszczy, chyba, że grupa postępowych senatorów z La Follettem na czele przyjdzie mu w sukurs...

W każdym jednak razie oczy wybitnych polityków są zwrócone dzisiaj na Johnsona, a on grozi, że nędzę farmerów wywlecze przed forum świata i wskaże jednocześnie na straszny wyzysk rolników, szerzący się w zastraszający sposób dzisiaj w Ameryce.

*

Pan Davis, sekretarz Pracy, który przez kilka tygodni bawił w Europie, gdzie badał stosunki emigracyjne, nic jeszcze nie powiedział o swojej misji, z wyjątkiem tego, że „jest zdania, aby imigranci z krajów europejskich do Stanów Zjednoczonych byli badani w Europie przed wyjazdem, a nie w portach amerykańskich, skąd trzeba ich potem odsyłać, w razie nieprzyjęcia do tego kraju, narażając potem zarówno emigranta, jak i kompanje okrętowe na wielkie straty". Zdaje się, że projekt p. Davisa, opracowany i przedstawiony w Kongresie, będzie przyjęty i od chwili zaaprobowania go nastąpi nowy kurs w polityce emigracyjnej Stanów Zjednoczonych. Expose p. Davisa będzie niechybnie interesujące i prasa omówi je szeroko. Nie omieszkam donieść o tem, skoro pojawi się ono w gazetach.

Stanisław Trojanowski.

Pod rządami Piasta i Chjeny

BOGACI SIĘ KANALJA PASKARSKĄ I SZULERSKA, TRACI INTELIGENT, CHŁOP I ROBOTNIK.

Warszawa, (telef.) „Kurjer Poranny" pisze: Do niedawna chłopi dobrze wychodzili na drożyźnie, ale obecnie pod rządami „Piasta" do spółki z „chjeną" już i chłopi zaczynają dzielić los sfer pracujących miejskich. W dolarach bowiem licząc ceny zboża znacznie spadły: pszenica w kwietniu br. kosztowała w Poznańskiem 170 do 180 tysięcy marek t. zn. wedle przeciętnego kursu dolara w tym miesiącu 1 dolar — 48.000 mk. cena pszenicy wynosiła 3 dolary 70 ct., a obecnie wedle przeciętnych notowań wynosi 700.000 mk. za cetnar co przy kursie 1 dol. = 300.000 mk. wynosi 2 dolary 33 ct. Podobnie żyto kosztowało w kwietniu około 2 dolary 80 ct. a obecnie kosztuje około 1 dolar 70 ct.

To że chłop otrzymuje w dolarach mniej za zboże zupełnie nic nie pomaga konsumentowi, bo gdy cena chleba w kwietniu r. b. wynosiła przeciętnie 2000 mk. za 1 kilogram, co przy ówczesnym kursie dalara równało się 0,2 ct. am. to obecnie cena 1 kilograma chleba wynosi 12.000 mk. za kilogram co przy obecnym kursie dolara wynosi 0,2 i pół ct., zboże w dolarach spadło a chleb w dolarach podrożał! Za chlebem drożeje wszystko.

Oto owoce polityki obecnego rządu, oto dowód, że **rząd broni paskarzy.** Mimo, że „Piast" jest jednym ze stronnictw rządzących chłopi tracą, a równocześnie tracą mieszkańcy miast.

Spożywca miejski, człowiek pracujący żyje coraz gorzej, popada w coraz większą nędzę; chłopi jako producenci zboża tracą, a bogaci się wszelaka kanalja paskarska i szmuglerska. Dwie zdrowe warstwy narodu, jego podstawa i podwalina: chłopi i ludność pracująca miast — niszczeją ekonomicznie, tuczą się zaś wszelakiego rodzaju pasożyci i spekulanci, ci też i tylko ci zadowoleni są z obecnego rządu".

CZESI POPIERAJĄ PRAWOSŁAWIE.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 28. września. DDonosiliśmy swego czasu o rozpoczętej przez Czechów akcji popierającej prawosławie na Rusi Podkarpackiej, obecnie donoszą z Pragi, iż rząd czeski projektuje utworzenie metropolji prawosławnej w Czechosłowacji, której podlegałyby trzy archiraty, w Pradze, Ungwarze i Morawskiej Ostrawie.

Projekt ma zostać urzeczywistniony w ciągu zimy br.

Z teatru.

TEATR MAŁY: „OCZY KSIĘŻNICZKI FATMY". Komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

Każde dzieło sztuki musi być czemś jednolitem, wyrażać pewną formę życia, powien kąt widzenia. Podstawa ta jest natury równocześnie etycznej, jak formalnej. Problem etyki i problem formy jednoczą się z sobą w sztuce. I etyka i forma jest doborem według pewnego planu i poglądu: to jest dobre, tamto złe; ta rzecz jest ważna, tamtą można pominąć. Podstawa ta może być umieszczona głębiej i płyciej, pewnem jest to, że bez niej niema mowy o dziele nietylko twórczości, ale i bardziej codziennej wytwórczości.

Można w sztuce kochać i nienawidzieć; można korzyć się i buntować; można wierzyć, rozpaczać lub wątpić; można budować i wolno burzyć. Jednego jednak trzeba: trzeba wiedzieć, czego się chce, trzeba po swojemu patrzeć na świat. Bez busoli, etyki i formy zabłądzi człowiek w życiu, a pisarz w sztuce. A trzeba podkreślić z całym naciskiem, że etyka, forma życia własnego i konwenans etyczny, czyli pokłon, złożony formom życia cudzym i zazwyczaj już bezdusznym, to są rzeczy wręcz odmienne, wprost wykluczające się wzajemnie. Etyka pisarza bywa nieraz — i to bardzo często — nieetyczną w konwencjonalnem pojęciu epoki. Można zaryzykować twierdzenie, że człowiek naprawdę wierzący musi się stać heretykiem, a naprawdę kochający najprędzej podniesie sztandar buntu.

P. Kiedrzyński — wiemy to nie od dziś — jest człowiekiem piszącym, pozbawionym busoli. Frazesy, pseudo-poglądy, twierdzenia, dowcipy — to graty, pozbierane zewsząd i porzucone na śmietniku. Widok tego śmietnika jest przykry i odrażający. W sztuce p. Kiedrzyńskiego niemoralność zupełna złączyła się z brakiem wszelkiej konstrukcji.

Wystarczy parę przykładów: bohaterka jest gęsią, marzącą o kinie — i zostaje divą kinową. Niema w tem ani związku i konieczności, w charakterze owej gęsi niema nic, coby ją predestynowało na wielką artystkę; miejsce logicznego rozwoju zajmuje dowolność, anarchja pisarza. Nie wiemy również, dlaczego pseudo-poeta i filozof został szefem sekcji. Profesor-mąż — takby się z początku zdawało — jest postacią, zakrojoną na wyższą miarę etyczną. Ale i on zapada się w bagno moralne bez wiedzy i woli autora, który nie ma w sobie żadnej miary etycznej — składa pokłon żonie, która go zdradziła, za to, że miała powodzenie.

Trzebaby potężnych, promiennych i fascynujących postaci aktorskich, któreby przykryły sobą szarość i nędzę utworu. Trzebaby precyzyjnej charakteryzacji i ustopniowanej w efektach reżyserji. Teatr lwowski i aktorzy włożyli w przedstawienie wiele staranności. P. Czarnowska jest artystką inteligentną i pracowitą, która w ramach swych możliwości role odtwarza starannie i z zamiłowaniem. Znaczny talent i inteligencja p. Ładosiówny, uzdolnienie do subtelnego i konsekwetnego uwydatniania cech charakterystycznych pozwalają jej grać z zupełnem powodzeniem nawet role, nie leżące w bezpośrednim zakresie jej indywidualności, jak w danym wypadku rolę przyjaciółki. P. Rygier z werwą i humorem grał adwokata; doskonały w momentach erotycznego podekscytowania. — Pochwaliłem wszystkich, by raz być dobrym człowiekiem. Dobrzy ludzie bywają jednak nieszkodliwi i nieinteresujący. Dodam więc, że p. Orzechowski nie przetrawił przewlekłych paplanin, które składają się na jego rolę.

Zrobię również wyjątek od zasady, iż o umarłych należy się dobrze wyrażać. „Menażerja" p. Raorta dziwnie przypomina sztukę p. Kiedrzyńskiego. Jaki mistrz, tacy naśladowcy.

Włodzimierz Jampolski.

Min. Kucharski zachwala pożyczkę zagr.

Warszawa. (AW.) W min. skarbu min. Kucharski, udzielał przedstawicielom prasy wyjaśnień w sprawie podróży swej zagranicę, celem zaciągnięcia pożyczki. Minister zaprzeczył pogłoskom, jakoby warunki uzyskania pożyczki miały być niezwykle ciężkie dla państwa i jakoby pośrednicy mieli żądać i uzyskać od skarbu polskiego niezwykle wysokie prowizje. Pożyczka na pokrycie kapitałów banku emisyjnego, zaciągnięta będzie w tym wypadku, gdy subskrypcja wewnętrzna (pokryta częścią przez rząd, a głównie przez obywateli) nie zostanie uskutecznioną. Wtedy otrzymamy pożyczkę gwarancyjną zagraniczną, o którą prowadził minister rokowania z grupą Morgana. Układy w tej sprawie są zakończone i mają przebieg tak pomyślny, że gdyby trzeba było rozpocząć subskrypcję jutro i skorzystać z pożyczki zagranicznej, to będzie ona każdej chwili do rozporządzenia.

Pożyczka na kapitał emisyjny oprocentowana będzie na 2 proc. Jeśliby była zaciągnięta na czas dłuższy niż na miesiąc — jeżeli na dłużej niż na 6 miesięcy na 3 proc. Układ w sprawie pożyczki zagranicznej dla banku emisyjnego nie nakłada na Polskę żadnych ciężarów. Daliśmy tylko proste zobowiązanie w formie skryptu.

Obok misji o uzyskanie tej pożyczki, celem podróży ministra było również uzyskanie pożyczki konsumpcyjnej, na zapełnienie niedoborów budżetowych. Bank angielski, do którego minister zwrócił się w tej sprawie o opinję wypowiedział się przychylnie. Rozpoczęte więc rokowania i układ będzie w najbliższym czasie podpisany. Idzie tu o pożyczkę 50 miljonów dolarów —długoterminową. Pod koniec swych wyjaśnień minister zaznaczył, że doradca finansowy p. Young nie przyjeżdża do Warszawy, jako delegat rządu angielskiego lub grupy finansistów angielskich, lecz jako doradca ministra skarbu.

W tej sprawie otrzymujemy od „PATa" jeszcze następujące uzupełnienia z mowy p. Kucharskiego:

W każdym razie mogę panów zapewnić, że na podstawie rozmów i dwukrotnego mego pobytu w Londynie, rząd ma pełną nadzieję, iż pertraktacje w najkrótszym czasie zostaną ukończone, i to z rezultatem dodatnim. Nie ma znowu tutaj mowy o tem, abyśmy sprzedawali w niewolę albo zastawiali Polskę. Operacje te są dokonane według form, przyjętych dla pożyczek państwowych, zawartych, i projektowanych w ostatnich latach powojennych. Okazywano mi zestawienie tych pożyczek, zaciągniętych przez Czechosłowację, Rumunję, i Jugosławję. Pożyczki musiały być długoterminowe, była bowiem wysunięta zasada, że państwo polskie nie może kosztów budowy i odbudowy zniszczonego swego obszaru nakładać wyłącznie i jedynie na barki jednego pokolenia. Pertraktacje rozpoczęte za granicą, zostały dokonane bez posługiwania się jakimikolwiek pośrednikami, którymby się mogła należeć prowizja — względnie zapłata. Cały więc ten układ, tak pierwszy jak i drugi, zrobione są bez jakichkolwiek prowizji i pod tym względem odrazu stawiam jasno tę sprawę, iż nikt z tamtej strony z żądaniem prowizji się nie zgłosił. W czasie mego pobytu w Londynie, miałem możność zetknięcia się z Joungiem. Pan Hilton Joung był wiceministrem skarbu w gabinecie Lloyda Georgea, z wykształcenia jest prawnikiem i ekonomistą, i jest członkiem tajnej rady królewskiej. Z jegoż zdaniem i opinją liczy się obecnie city londyńska. Nie przyjeżdża on tu wcale jako delegat rządu, ani delegat grupy finansowej i absolutnie nie ma zamiaru wchodzić w styczność z przemysłem i handlem, czy też ze sferami finansowemi naszego kraju.

Mógłbym dodać na zakończenie parę zdań, któreby wyrażały opinję o Polsce. Wszyscy wyrażają zdziwienie, dlaczego Polska popadła w tak wielkie trudności finansowe, Rozumieją, że niedoświadczenie i młody okres istnienia tego państwa mogą tę rzecz tłumaczyć, ale twierdzą, że posiadamy tyle bogactwa, i to nietylko naturalnego, a więc tyle wydajnych źródeł dochodów dla państwa, że na podstawie oszczędnej gospodarki możnaby śmiało rokować i oczekiwać najpomyślniejszego rozwoju materjalnego państwa polskiego.

Po przemówieniu pana ministra rozwinęła się dyskusja. Pan minister udzielał szczegółowych wyjaśnień w różnych sprawach. Między innemi na zapytanie, jakiego typu ma być Bank emisyjny, odpowiedział pan minister, że charakter banku jest o tyle prywatny, iż kapitał prywatny ma zapewnioną większość, albowiem wedle uchwały rady ministrów udział państwa nie może przekraczać 25 proc. Natomiast chcę panom zakomunikować, że przeprowadziłem cały szereg rozmów z ludźmi, którzy posiadają wielkie majątki względnie zapewnione wysokie rachunki, i przekonałem się, że znaczną część subskrypcji można uważać za pokrytą. Pożyczki — muszą być traktowane równorzędnie z Bankiem emisyjnym. Rzecz jest tak przygotowana, że gdyby istniała odpowiednia uchwała Sejmu, to subskrypcje możnaby zaraz rozpocząć. Natomisat co do pożyczki angielskiej, to jest ona w zasadzie postanowiona i przyjęta.

Kahr już organizuje monarchję,

Wiedeń, (AW). 28. września. Według doniesienia „8 Uhr Abendblatt z Paryża" dyktator bawarski Kahr wysłał przez swych delegatów do Paryża zapytanie, **jakie stanowisko zajmie ententa wobec** ewentualnego **ogłoszenia b. następcy tronu bawarskiego Ruprechta** królem Bawarji. W odpowiedzi oświadczono ze strony kompetentnej, że na zapytanie to narazie nie można dać żadnej odpowiedzi, jednakowoż nie ulega wątpliwości, iż państwa ententy wystąpiły by zbrojnie na wypadek, gdyby ruch nacjonalistyczny w Bawarji rozszerzyć się miał poza jej granice, przechodząc ewentualnie do Austrji. Wszelkie tego rodzaju zakusy spowodowałyby natychmiastową interwencję wielkich państw. Jak wiadomo Kahr dąży do połączenia Austrji z Bawarją i stworzenia osobnego państwa naddunajskiego pod berłem Wittelsbachów.

W BAWARJI SPOKOJNIE.

Monachjum, (PAT). 28. września. Ze strony miarodajnej podają, że zakaz odbycia wczoraj 14 zgromadzeń nie doprowadził do żadnych zajść. Zebrani, po wysłuchaniu tego zakazu, rozeszli się spokojnie. Tylko mała grupa udała się przed biuro partyjne narodowych socjalistów, gdzie manifestowała na cześć Hittlera. Hittler wezwał zebranych, by bez demonstracji rozeszli się do domów. Wezwania tego usłuchano. W Bawarji wczoraj i dzisiaj nie zaszło nic takiego, coby mogło dać powód do zamieszek.

Energiczne postępowanie dyktatora uratowało Monachjum od zajść, których się obawiano. W ostatnich 24 godzinach, szanse Hittlera zmalały. Obejmując kierownictwo organizacji bojowej, sądził Hittler, że będzie dyktatorem nietylko w Monachjum i Bawarji, ale w całych Niemczech. Wkrótce jednak okazało się, że nie ma on tej popularności, na jaką liczył. Hittler skończył już swą rolę. Zakaz 14 zgromadzeń, zwołanych przez niego, wykonany został bez przeszkody.

Indje żądają autonomji.

Kongres narodowy indyjski uchwalił bojkot towarów z imperjum brytyjskiego i orzekł, że Indje nie mogą pozostawać w imperjum i muszą zastanowić się nad sposobem **uzyskania niezależności bez oglądania się na związek z W. Brytanją.**

Sprawy polskie.

ZWOŁANIE SEJMU NA 9 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. (PAT.) Dziś w południe zwołał pan marszałek sejmu Rataj posiedzenie konwentu seniorów, celem omówienia najbliższych prac Sejmu. Jawili się przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych. Po dyskusji ustalono, że plenarne posiedzenie Sejmu zostanie zwołane na 9 października br., prace zaś komisji skarbowej, budżetowej, rolnej, wojskowej i ewentualnie regulaminowej rozpoczną się z dniem 2 października br.

DELIMITACJA GRANIC WSCHODNICH.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 28. września. Prace nad ostateczną delimitacją granic wschodnich są na ukończeniu. Prace polowe zakończone będą do 1. listopada br. zaś w październiku odbędzie się w Warszawie zjazd delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej, który określi termin zatwierdzenia aktu granicznego. Ratyfikacja i wymiana aktów nastąpi w styczniu lub lutym 1924 r.

Wobec ustalenia granicy polsko-litewskiej uchwałą konferencji Ambasadorów z dn. 15. III. 1923 polska delegacja delimitacyjna gromadzi materjały do prac nad wytyczaniem granicy pol.-litewskiej.

DDodać należy, iż delegacja wydała mapę p. t. „Granice wschodnie Rzpltej Polskiej".

STRAJK URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, (telef.) W związku z odbytym dnia 21 bm. wiecem ogółu urzędników państw. donoszą, że powzięta na tym wiecu druga rezolucja jest podtrzymywana przez ogół urzędniczy. Rezolucja ta wysunięta przez plenum zebrania określa termin 6. października, jako dzień rozpoczęcia strajku, o ile rząd postulatów przedłożonych przez centr. komitet urzędników państw. nie wykona.

W związku z tą sprawą dowiaduje się Przegl. wiecz., że delegacja urzędników zgłaszała się 27. bm. do prezydjum rady ministrów z prośbą o uzyskanie audjencji u premjera Witosa, lecz nie została przyjęta, jakoby ze względu na chorobę p. Witosa. Wobec tego strajk urzędników państw. wisi jak się zdaje w powietrzu.

POŻYCZKĘ POLSKĄ FINANSOWAĆ MA MORGAN I GREENFIELD.

Berlińska „Rothe Fahne" w dalszych rewelacjach ze świata kapitalistycznego rozpisuje się o pożyczkach państw Wschodniej Europy i stwierdza, że domy Morgana i Rockefellera podzieliły się między sobą w ten sposób, że Morgan dąży do opanowania przez pożyczki państwowe Polski i Rumunji, Rockefeller Czechosłowacji, Jugosławji i Węgier. Pożyczkę polską ma finansować Morgan i londyński dom Greenfield and Co. Polska ma dostarczyć gwarancji oficjalnie w cłach, w monopolu tytoniowym i w Białowieży. Nieoficjalni pożyczkodawcy mają otrzymać nadzór na całym szeregiem przedsiębiorstw, kolei i pól naftowych. Trust Morgana jest silnie w Polsce zainteresowany przedewszystkiem przez swoich obu kontrahentów Schneidera i Creuzota, oraz Stinnesa, którzy mają w swojem posiadaniu szereg przemysłowych przedsięwzięć. Zastawy złączone z pożyczką mają jego stanowisko w Polsce ostatecznie umocnić. Wpływ na politykę taryfową na kolejach da przywileje przedsiębiorstwom należącym do tej grupy i uczyni ją władczynią środków transportowych w Polsce.

NOWE POŁĄCZENIA KOLEJOWE.

Warszawa, (AW). 28. września. Na mającej się odbyć z początkiem listopada międzynarodowej konferencji kolejowej w Nicei polskie ministerstwo koleji wystąpi z kilku wnioskami dotyczącymi Polski. Z bardziej godnych uwagi zasługują na wymienienie 1) projekt bezpośredniego pociągu pospiesznego Warszawa—Rzym i odwrotnie przez Katowice, Wiedeń i Kolonję. Podróż w jednym kierunku trwać będzie 56 godzin, 2) projekt komunikacji bezpośredniej między Gdańskiem, Poznaniem a Wiedniem przez Rawicz i Wrocław.

Pięciobój o nagrody „Kurjera Lwowskiego"

Wobec licznych już zgłoszeń dokonanych w sekretarjacie „Pogoni", wątpić nie można, że to propagandystyczne przedsięwzięcie naszej redakcji będzie miało pełne powodzenie.

Jeśli zaś — jak widać ze zgłoszeń — nie zawiodła propaganda nasza w kołach naszych młodych sportowców, to tembardziej winna pospieszyć z poparciem sportu lekkoatletycznego nasza publiczność, która dotychczas koncentruje swoje upodobania sportowe wyłącznie w piłce nożnej.

Jest to zaś o tyle niesłuszne, że dopiero prawdziwa kultura sportowa wśród najszerszych warstw społeczeństwa zdoła wyłonić wybitny sport i wybitnych sportowców. Podstawą kultury fizycznej będzie jednak zawsze lekka atletyka.

Pięciobój odbędzie się dziś i jutro na boisku „Pogoni", początek każdorazowo o godzinie 2.30 popołudniu.

Minimalne wstępy, wyznaczone przez zarząd „Pogoni" na dzisiejsze zawody, winny się również przyczynić w pewnej mierze do spopularyzowania tych najpiękniejszych ćwiczeń sportowych.

Na program pięcioboju składa się: 1) Bieg 200 m. 2) Skok w wyż. 3) Rzut kulą. 4) Rzut dyskiem. 5) Bieg na 1500 m.

Aczkolwiek celem pięcioboju jest ujawnienie wszechstronnego wyćwiczenia fizycznego, podajemy dla orjentacji polskie i zagraniczne wyniki osiągnięte w poszczególnych konkurencjach objętych pięciobojem.

Rekord światowy w biegu na 200 m. wynosi $21^{2}/_{10}$ sek. i ustanowiony został przez fenomenalnego biegacza amerykańskiego Paddocka. Rekord polski wynosi $22^{8}/_{10}$ sek., na mistrzostwach polskich w Warszawie osiągnął Rotert (Polonia) ostatnio $23^{5}/_{10}$ sek. Francuz Brochard miał podczas „Préparation Olympique" czas $22^{2}/_{5}$ sek. W skoku w wyż figuruje jako rekord światowy — zaiste trudny do pobicia sukces Amerykanina Beesona, który skoczył 2.014 m. Rekord polski lwowianina p. Wacława Kuchara wynosi 1.76 m. Francuz Lewden osiągnął 1.85 m. Węgier Gaspar (zdobywca pierwszego miejsca w Göteborgu) 1.83 m.

Rzut dyskiem — ta najbardziej może klasyczna próba lekkoatletyczna — wykazuje, jako rekord światowy wynik osiągnięty przez Finlandczyka Taipale'a, a mianowicie 48.27 m. Rekord polski p. Cybulskiego (Pogoń) wynosi 39.09. Na igrzyskach w Göteborgu osiągnięto 46.95 m.

Rekord światowy w rzucie kulą piastuje również Amerykanin Rose rzutem 15.54 m. Dotychczasowy oficjalny polski rekord p. Barana wynosi 11.98 m.

Bieg na 1500 m. stanowi konkurencję pełną emocji, wymagającą ponadto znacznej wytrzymałości od zawodników. Rekord światowy ustanowiony w bieżącym roku przez Finlandczyka Nurmiego wynosi 3 min. 53 sek. Ostatni rekord Szweda Zandera wynosił 3 : $54^{4}/_{10}$. Dawny rekord polski dzisiejszego majora artylerji p. Latawca (członka „Pogoni") 4 min. $16^{9}/_{10}$ sek. stoi dotychczas niepobity. Na mistrzostwach polskich w Warszawie osiągnął p. Kawa (Pogoń) 4 min. 25 sek.

Powyższe wyniki są naturalnie rezultatami osiągniętymi przez specjalistów w danej gałęzi sportu, ciekawem więc będzie, jakie wyniki osiągnięte zostaną w ramach pięcioboju.

Chodzi tylko o to, aby i publiczność nasza zechciała poprzeć tę piękną dziedzinę sportu, wytrzymującą napewno porównanie z piłką nożną. N.

Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego".

Ponowny znaczny wzrost kosztów wydawnictwa zmusza nas za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi do podniesienia ceny pojedyńczego numeru „Kurjera Lwowskiego"

od 1. października 1923 na

5000 Marek.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie od 1. października miesięcznie

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . 110.000 m

We Lwowie z dostawą do domu 125.000 m.

W całej Polsce . . . . 125.000 „

Zagranicą . . . . 180.000 „

Prosimy o rychłe nadesłanie prenumeraty celem uregulowania nakładu.

PRZYJAZD HILTONA JOUNGA.

Londyn. (PAT). 28. września. Hilton Joung wyjeżdża stąd 5. października do Polski, na specjalne zaproszenie, wystosowane do rządu angielskiego przez rząd polski. Misja Jounga jest nieoficjalna. Towarzyszyć mu będą H. Trotter, były wicegubernator Banku Angielskiego i Penson, z angielskiego ministerstwa skarbu.

Prosimy o odnowienie prenumeraty!

Rekord prokuratorji lwowskiej.

Konfiskata „Kurjera Lwowskiego" z powodu — błędu drukarskiego.

Wczorajszy numer „Kurjera Lwowskiego" uległ konfiskacie z powodu przekręcenia jednego słowa w notatce kronikarskiej. Mianowicie słowo „prokuratura" z powodu niedopatrzenia przekręcone zostało na inne. To prokuratorji lwowskiej wystarczyło — i pismo nasze znów uległo konfiskacie.

W skonfiskowanym numerze — obok inkryminowanego, groźnego widać błędu — znajdowały się artykuły o polityce strajkowej magistratu lwowskiego, o rugach w min. spraw zagr. o niepowodzeniu pp. Kucharskiego i Hamerlinga w sprawie pożyczki zagranicznej. Artykuły te i informacje nie były widać ani groźne, ani występne, skoro zostały przepuszczone przez prokuratorję lwowską. Wskutek jednak jednego groźnego błędu drukarskiego — wraz z całym numerem nie dostały się do rąk naszych czytelników.

Sprawa tej konfiskaty zostanie przy najbliższej sposobności poruszona w sejmie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Michała arch.; gr. kat. Ewfimyi m. Jutro rz. kat. G. 19 po Św. Hier.; gr. kat. N. 18 po S. H. 1. Wschód słońca 5 22, zachód 5 08.

TEATR WIELKI.

Sobota „Żydówka". Występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i Manna, w partji Leopolda p. Drabik.

Niedziela „W krainie baśni", balet

Poniedziałek „Aida". Występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i Manna.

Wtorek „Orlę" — 30 prc. zniżki. Bilety zakupione na 24. ub. m. zatrzymują swą ważność.

TEATR MAŁY.

Sobota, niedziela i poniedziałek „Oczy księżniczki Fatmy".

Wtorek „Tragedja dzieci". Bilety zakupione na 24. ubm. zatrzymują swą ważność (50 prc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Sobota i niedziela „Madame Pompadour".

Poniedziałek „Frasquita" — 30 prc. zniżki.

Wtorek „Madame Pompadour".

We Lwowie.

— **Powrót metrop. Szeptyckiego.** Z Warszawy donoszą, że wyjazd arcybiskupa Dalbora do Rzymu pozostawać ma w związku ze sprawą zamierzonego powrotu metrop. Szeptyckiego do Lwowa.

— **T. S. L.** Inauguracyjne posiedzenie walnego zjazdu T. S. L. dziś o godz. 10 przedpoł. w sali ratuszowej.

Wczoraj wieczorem odbyły się w lokalu sekcji wschodniej zarządu gł. T. S. L. zebranie sprawozdawcze delegatów.

— **Przeniesienia w magistracie lwowskim.** Kierownictwo dep. IV. (wojskowego) obejmuje radca Kotowski (z Dep. III.), radca Świsterski (z Dep. IV.) obejmuje dep. VI. (szpital, szupasy, obce przynależności), a dotychczasowy kierownik tego departamentu radca dr. Gryziecki, obejmuje dep. III (techniczny).

— **Wiec pracowników pocztowych** okręgu lw. odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 11 rano w sali T-wa pedagogicznego (ul. Zimorowicza).

— **Strejk pracowników gminnych zakończony.** Wczoraj w południe delegacja komitetu strajkujących robotników elektrycznych zjawiła się u prezydenta m. Neumanna chcąc wdrożyć dalsze pertraktacje. Prezydent oświadczył, że od tego, co we środę wieczór podpisał nie ustąpi. Delegaci odeszli, a popołudniu rozpoczął się ruch tramwajowy. Publiczność powitała to z zadowoleniem.

— **W sprawie strajku w Powszechnym Banku Związkowym** zawiadamia nas Związek pracowników bankowych, że firmy „Meller" i „Commercium" użyczyły dyrekcji powyższego Banku na czas trwania strajku swoich pracowników, by strajk złamać i przeciwstawić się słusznym żądaniom urzędników tej instytucji.

Związek wyraża zdziwienie z powodu powyższego postępowania tych firm i ich urzędników, którzy narażają się na nieprzyjemne dla nich konsekwencje, a zarazem i oburzenie, że mimo całej sympatji, jaką cieszą się strajkujący w mieście, fakt taki mógł mieć miejsce. Dyrekcja Banku Związkowego wysłała w dniu dzisiejszym do wszystkich strajkujących zawiadomienie, że w razie, gdyby natychmiast do pracy nie wrócili, wypowiada im posady z dniem 1. października b. r.

Czy takie postępowanie ma doprowadzić do zgody i zlikwidowania tego nieprzyjemnego przesilenia, niech na to odpowie Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy i Rada nadzorcza Banku.

— **Ostrzeżenie.** Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych we Lwowie, ostrzega przed obejmowaniem posad w Powszechnym Banku Związkowym, którego urzędnicy trwają w akcji strajkowej.

Dyrekcja tej instytucji, chcąc przełamać front solidarności pracowników, ucieka się do środków represyjnych. Nie przypuszczamy, by znalazł się ktoś, ktoby w walce swych współkolegów o ich byt stanął po stronie łamistrajków.

— **Z teatru.** Gościnne występy Heleny Zboińskiej Ruszkowskiej i Ignacego Manna. Dyrekcji teatrów miejskich udało się pozyskać na kilka gościnnych występów primadonnę opery madryckiej, ostatnio warszawskiej, Helenę Zboińską-Ruszkowską na trzy gościnne występy. Artystka wystąpi u nas po raz pierwszy dziś tj. w sobotę w roli Racheli w „Żydówce". Eleazara śpiewa Mann, który powrócił z występów w Londynie. Dyrekcja uprosiła p. Drabika o odśpiewanie partji Leopolda, w partji Kardynata p. Martini. W poniedziałek Ruszkowska i Mann śpiewają w „Aidzie".

— **Rozprawa apelacyjna przeciw Sprecherowi** została odroczona do 9 października. Wczoraj przemawiał zastępca prokuratury pprok. Hryniewiecki i obrońca dr. Pieracki.

— **Przeciw zdzierstwu piekarzy i sklepikarzy.** Niektóre młyny lwowskie podały cenę mąki chlebowej na 12 tys. mk. za 1 kg. Miejski urząd targowy na skutek zarządzenia otrzymanego z Warszawy polecił sprzedawać chleb o wadze 1 kg. po cenie mąki loco młyn, t. j. po 12 tys. mkp. Funkcjonarjusze urzędu targowego kontrolowali przekupniów pieczywa na rynku, ażeby nie przekraczali tej ceny chleba. Przy tej okoliczności stwierdzono, iż 5 piekarń wypieka chleb o niższej wadze niż 1 kg. Oszustów tych pociągnięto do odpowiedzialności karnej — nazwiska ich urząd targowy ogłosić powinien publicznie dla przestrogi i napiętnowania.

Pomimo kontroli urzędu targowego, niektórzy sklepikarze sprzedają chleb po 14.000 mk. Pokrzywdzeni konsumenci powinni nazwiska tych wyzyskiwaczy podać do wiadomości urzędu targowego w ratuszu. Z oszustami i wyzyskiwaczami należy już raz zrobić porządek!

— (t) **Poraniony przez opryszka.** W restauracji mieszczącej się przy ul. Cłowym usiłował kupić od jakiegoś opryszka prawdopodobnie kradzione rzeczy Leon Reis. Coś jednak nie podobało się w tym „interesie" złodziejowi, bo wyciągnął nóż i kilkakrotnie pchnął nim Reisa w piersi, plecy i ręce. Silnie poranionego Reisa opatrzyło pogotowie rat. Nożownik zbiegł.

— (t) **Właściciel biura spedycyjnego oszustem.** Policja aresztowała wczoraj Józefa Parnesa właściciela biura sped. mieszczącego się przy ul. Kotlarskiej 14, na skutek wykrycia wielu nadużyć które ten popełniał na szkodę skarbu kolejowego fałszując frachty. Szkoda skutek tego wynikła — dochodzi do wartości wielomiljonowej.

Jednocześnie aresztowano inkasenta Jakóba Perlmuttera, który usiłował przekupić świadków i skłonić ich do fałszywych zeznań na korzyść aresztow. Parnesa.

— (t) **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania Pepi Fleisel zam. przy ul. Wybranowskiego 11, dostali się rozbiwszy kłódkę od drzwi wejściowych złodzieje i skradli pościel, garderobę i bieliznę, łącznej wartości 60 miljonów marek.

Paulinie Mendlowej skradziono kuferek zawierający garderobę, bieliznę i obuwie wart. 18 milj. marek.

Z magazynu mieszczącego się przy ul. Legjonów 37, ściągnęli złodzieje na szkodę Brantsteina kilkanaście metrów materji, wartości 20 milj. marek.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Poznaniu zmarła w 47 roku życia Anna Henrykowa z Krzymuskich Opieńska, małżonka znanego kompozytora i muzyka.

— **Strajk w teatrach p. Szyfmana.** Z Warszawy donoszą, że w teatrach p. Szyfmanna (Polskim, Małym i Komedji) wybuch onegdaj strajk. Artyści żądają podwyżki poborów o 200 proc. natomiast p. Szyfmann proponuje podwyżkę w wysokości 50 proc.

— **Fabryka paszportów zagranicznych.** Z Warszawy donoszą: **Władze policyjne zostały zawiadomione, że przy ul. Ogrodowej 9, w prywatnem mieszkaniu Kazimierza Poczobut-Odlanickiego znajduje się jakieś tajemnicze biuro paszportowe. Przeprowadzono rewizję i zastano „nieurzędowe" biuro paszportów zagranicznych w pełnym toku urzędowania.**

Wszystko szło jak w prawdziwym komisarjacie. Tak samo ludzie stali w ogonku i czekali na paszporty, tak samo na stole spoczywały akta, dowody osobiste, fotografje i podania o wydania paszportu. Właśnie na warsztacie leżało 90 paszportów do wydania.

Jak się okazało Kazimierz Poczobut-Odlanicki pośredniczył w wydawaniu paszportów, wyrabianych przez siebie w komisarjacie rządu. Przez osobiste stosunki z pewnymi urzędnikami Odlanicki wyrabiał masowo paszporty, które nie były fałszywe, lecz nielegalną i nieoficjalną drogą przyjmowane i wydawane.

Dalsze śledztwo stwierdzi, czy opłaty za wszelkie świadectwa i załączniki były wpłacane do kasy urzędowej, czy też wpływały do spółki cichych współpracowników p. Odlanickiego, oraz czy załączone dowody na mocy których można legalnie otrzymać paszport, były należycie sprawdzane i wystarczające.

„Prywatny komisarz rządu" od nielegalnie wydawanych paszportów został na miejscu aresztowany.

— **Sprzeniewierzenie przeszło 300 miljonów marek.** Jak donosi „Naprzód" przeprowadzona rewizja w kasie kolejowej w Trzebini stwierdziła brak przeszło 300 miljonów marek. Pod zarzutem defrandacji pozostaje kasjer Bugajski, który został natychmiast zawieszony w urzędowaniu. Bugajski odgrywa w Trzebini wybitną rolę w obozie chjeńskim. Jest on członkiem wydziału i gospodarzem tutejszego Sokoła. (m)

Ofiary na budowę II. Domu Techników. Ku uczczeniu pamięci śp. Ojca i Brata — Zofja Majewska — 200.000 mk.

Komunikat.

Komitet budowy gimnazjum im. „Komisji edukacyjnej" w Brzuchowicach składa serdeczne, publiczne podziękowanie ofiarodawcom za złożone na ten cel dary.

Na ręce Komitetu w ostatnich czasach złożyli: P. T. Ryszard Stadtmüller kupiec ze Lwowa 1,000.000 mkp., ks. Śliwiński Kopyczyńce 1,000.000 mkp., Postępski z Borysławia 1,000.000 mkp., Stankiewicz z Borysławia 900.000 mkp., Swoboda, dyrektor cyrku „Medrano" 10,000.000 mkp.

Łaskawe datki na cel powyższy przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa l. 9, oraz Administracja naszego pisma.

Na krawędzi dnia.

DO ŚWIĘTEGO MICHAŁA.

I.

Książe niebieski, święty Michale
Ty sprawy ludzkie nosisz na szale
My już mareczek nie mamy wcale,
Paskarze gęsi jedzą zuchwale.

II.

Książe niebieski, święty Michale
Ty sprawy ludzkie nosisz na szale
Do teki dążą tacy rywale.
Jacy powinni gnić w kryminale.

III.

Książe niebieski, święty Michale
Ty sprawy ludzkie nosisz na szale
W dzień sądu Boga na trybunale
Racz im przypomnieć te wszystkie „ale".

K.

Mordy i sabotaże ukraińskie.

(Z Izby sądowej.)

Piąty dzień rozprawy przeciwko dziewięciu oskarżonym sabotażystom, rozpoczął się przesłuchaniem świadka dra Militona **Twerdochliba**, brata zamordowanego śp. Sydora. W zeznaniach swoich podaje świadek szczegóły znane z przesłuchania red. Jackiwa, przedstawiając Dzikowskiego jako człowieka, niewzbudzającego zaufania, przed którym przestrzegał brata. Widząc się z bratem w przeddzień jego wyjazdu do Kamionki Strum., starał się świadek odwieźć od tego zamiaru, na co otrzymał od niego zapewnienie, że jest to jego ostatnia wycieczka na wsie, gdyż więcej już nie będzie brać udziału w zgromadzeniach. Na zapytanie obrońcy czy prawdą jest, jakoby żył w niezgodzie z bratem, wyjaśnia świadek, że różnili się jedynie w zapatrywaniach, gdyż według zdania świadka, brat nieznający się na technice wyborczej nie powinien się brać do tego.

O postrzelaniu brata dowiedział się świadek dopiero nazajutrz rano z ust red. Jackiwa, a następnie szczegółowo z opowiadania Dzikowskiego, którego od pierwszej chwili podejrzewał o współudział w mordzie. Czuł to również prawdopodobnie i sam Dzikowski, bo gdy we wtorek zeszli się w lokalu PSL. przy ul. 3-go Maja, Dzikowski, jakby starając się przekonać go o swej niewinności, pokazywał mu swój raglan przestrzelony u dołu na wylot.

Następnie przesłuchano św. Edwarda **Zamorskiego** członka PSL., który wracając furą z wiecu do Sapieżanki słyszał strzały a w chwili gdy zeskakując z wozu, skrył się do rowu, zauważył dwóch mężczyzn, którzy szybko przebiegli koło wozu i znikli w ciemnościach.

Świadkowie Adam Łukaszczyk, st. przod. pol. Piotr Borys, Iwan Meleń i Michajło Tkacz podawali szczegóły odnoszące się do zamordowania wójta Hnata Antoniewa przez oskar. Michała Stefanowa. Świadek Stanisław Wnękiewicz komendant ekspozytury śledczej w Stryju zaprzecza stanowczo jakoby zeznania oskarżonych były pod jakimkolwiek przymusem składane. Co zaś do obrony,

oskarż. Kozaka, który twierdzi, że w chwili składania zeznań był oszołomiony jakimś płynem, świadek stwierdza, że kupił pół litry wódki i przekąski, częstując dwóch świadków śledztwa, jak również i sam się napił, a przypuszczając, że przesłuchany Kozak jest głodny, z litości również go poczęstował. Było to jednak już po złożeniu zeznań przez oskarżonego. Na podstawie tych zeznań polecił świadek aresztować Michała Stefanowa, i prosił z powodu nawału pracy, komendanta komisarjatu pol. w Stryju kom. Romańczyka o przesłuchanie Stefanowa.

Świadek kom. Karol **Romańczyk** opowiada o przesłuchaniu Stefanowa, który bez jakiegokolwiek przymusu przyznał się do popełnionego morderstwa, a po spisaniu protokołu, prosił o odczytanie go i następnie podpisał. Świadek zaprzecza stanowczo jakoby Stefanów miał na twarzy jakiekolwiek ślady pobicia. Zeznania swe składał oskarżony spokojnie i dokładnie, dodając zapewnienie, że jeżeli uda mu się od kary wyminąć, będzie w przyszłości najlepszym obywatelem polskim. — Przesłuchano jeszcze dwóch wywiadowców policji w Stryju, którzy również pod przysięgą stanowczo zaprzeczyli twierdzeniom oskarżonych, że ich bito i wymuszano zeznania.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 28. września.

+ **W sprawie nowych stawek opłat stemplowych.** W dniu 1. października 1923 r. wchodzi w życie rozporządzenie podwyższające czterokrotnie, obowiązujące od 1. lipca br. stawki opłat od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metrykalnych oraz stałe opłaty stemplowe, wymienione w art. 8. ustawy z dnia 24. marca 1923 (dz. U. R. P. Nr. 44. poz. 296).

+ **Giełda zbożowa.** Przy licznym udziale w stosunkowo słabym obrocie ogólnym około 100 ton transakcji w zbożu twardem. Tendencja nader silna, usposobienie zwyżkowe.

Pszenica kraj. 923—950, żyto małopolskie 575—600.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE

Na wczorajszem zebraniu nastąpiło osłabienie kursów wszystkich prawie akcji. Obroty bardzo liczne przy dużym popycie. W niekotowanych ruch ożywiony. Dużem zainteresowaniem cieszyły się akcje Gazoliny, które zyskały na kursie. Pozatem większe transakcje w Gazach, Jaworznie, Nitracie, Chybjem.

Tendencja lekko-zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Chodorów 940, 928, 930, 923, 925. 923. 925. 930, 920. 925, 930. Oikos 745, 740. nieef. 710. Tespy 1360, 1350, 1365, 1355, 1352. 1350. 1348. Browary 2800, 2805, 2825, nieef. 2725. Ćmielów 300, 295, nieef. 275, 280 250. Gafota 28. Karpalit 125, 127, Niemojowski 150, 140 Płótno 60 65 70. 67. Nafta 110, 112, PTB. 63. Rakszawa 675, 685, 680, nieef. 650, Siersza el. 70 Siersza górn. 1352, 1350, 1375, Tohan 82, Hipoteczny 145, 160; Polkred 30, 32, 33; Przemysłowy 115, 116 113. 117. 115, 117, 118, 116, 117. 118500. 118. 117. 118. 117, 117570, 113, nieef. 107, 108. 105; ZBK. 48. 49, 48, 50, 52; Cegielski 155, 140. 135. 158. 150. 130; Parowozy 108, 105, 110, 112, 108. 105. 115. nieef. 100; Zieleniewski 2250.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Arma 100, 105, 110, Azot 105, 100. Chybie 2000, 1975, 1960, Columbia 1921 Drożdże G. poszukiwane, Gazolina 420, 430, 450, 460, 465. 470. Gazociągi 80, Lokomotywy 190, Machleid 88, Radziwiłł 310, Nitrat 69, 65, 69, Rollindustrie 35. Węglówki 8000, 7700, nieef. 6500, 6200, 600. Gazy 6900, 6800, 6700, 6600, 6400. 6500. 6750. 6700. 6750, Jaworzno a 25, 5000, 5150 (drobne 5250, 5300, Bruger ex 400, 380, Czechowice 44 Elektr. n. S. 21, Foresta 145, Lesienice 500 (nieef. 480), Olkusz 162, 165, 164, 165, Przeworsk 40000 imienny, Star 215, Szkło w Kr. 160.

AKCJE BANKOWE KRAKOWSKKIE.

Pol. B. Przem. 110000 — 130000, B. Powsz. Kred. 30000 — 40000, B. Małopolski 125000 — 140000, B. spół. zarob. 350000 — 400000, Ziemsk. B. Kred. 40000 — 50000, Tohan 80000 — 90000, Impex 2000 — 2500, Pharma 130000 — 150000, B. Rolniczy 25000 — 35000, Polski Glob 8000000 — 9000000, Żegluga 23000000 — 28000000, Zieleniewski 2000000 — 2150000, Cegielski 125000 — 140000, Parowozy 95000 — 115000, Pocisk 130000 — 150000, Górka 2500000 — 2800000, Siersza górn. 1200000 — 1300000, Tepege 700000 — 750000, Nafta 95000 — 105000, Pokucie 200000 — 250000, Strug 230000 — 260000, Synd. kosz. 200000 — 240000, Trzebinia tłuszcz. 725000 — 765000, Krakus 160000 — 170000, Chodorów 900000 — 950000, Siersza elektrycz. 60000 — 70000, Niemojewski 140000 — 150000, Trzebinia masz. 150000 — 170000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 55000, Sole potasowe 1300000 — 1400000 — 1350000, Spies 335000 — 280000, Puls 85000 — 87000 — 85000, Wild 127500 — 125000, Chodorów 900000 — 875000 — 910000, Czersk 340000 — 335000, Częstowice 4900000 — 4650000 — 5000000, Gosławice 400000 — 360000 — 400000, Michałów 540000 — 500000, Warsz. Tow. fabr. cukr. 1200000 — 1550000, Firlej 170000, Łazy 63000 — 60000, Przemysł drzewny 50000 — 53000, Warsz. Tow. kop. węgl. 8800000 — 9500000 — 8500000, Cegielski 127500 — 137500 — 130000, Lilpoop 130000 — 120000 — 132000 — 130000 — 125000, Modrzejów 1075000 — 1275000 — 1200000 1225000, Zakłady Ostrowieckie 1925000 — 1865000 — 1950000, Ron i Zieliński 230000 — 235000 — 190000, Starachowice 920000 — 985000, Pocisk 135000 — 140000, Parowozy 110000 — 120000 — 100000, Zieleniewski 2125000 — 2250000 — 2225000, Żyrardów 53000000 — 50000000 — 51500000, Zawiercie 53000000 — 55000000, Borkowski 120000 — 115000 — 120000, Br. Jabłkowscy 31000 — 34000 — 33000, Żegluga 20000 — 32000 — 22000, Polbal 30000 — 28000, Syndykat roln. 475000 — 500000, Skup skór 55000, Ćmielów 290000, Pol. Tow. elektryczne 165050 — 160000, Kabel 210000 — 250000, Haberbusch 500000 — 520000 — 515000, Spirytus 450000 — 500000, Klucze fabr. pap. 160000 — 180000, Polska nafta 102500 — 105000, Kobal 265000 — 270000, Lenartowicz 32000, Tepege 765000, Pustelnik 255000 — 280000 — 270000, Pitzner 1700000 — 1650000, Siła i światło 155000 — 150000.

AKCJE BANKOWE W WARSZAWIE.

Bank dysk. warsz. 900000 — 1050000, Bank handl. warsz. 460000 — 480000, Bank dl. h. i p. warsz. 225000 — 230000, Polski B. handl. w Pozn. 220000, Polski B. Przem. Lwów 115000 — 105000 — 110000, Bank zachodni 690000, B. Związ. spół. zarob. 370000 — 380000 — 390000, B. Związk. Ziem. 80000.

+ **Giełda warszawska.** (tel. wł.) (G.) W dziedzinie dewiz i walut zagran. nastąpiła nowa podwyżka. Dolary — 319000, Marki niem. — 0,002. Akcje bez zmian.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	28 września	B) Akc. przem.	28 września
Akc. Związk. .	40000	Górka . . .	1050000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 745000
Handl. Pozn. .	200000	Parowozy . .	T 115000
Hipot. akc. . .	T 160000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 70000
Małopolski . .	130000	Pocisk . . .	190000
Powszechny .	T 33000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 118500	Pol. Nafta . .	T 112000
Ziemski kred.	T 52000	Pol. Tow. Bud.	T 63000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	82000
Browar Lwow.	2825000	Rakszawa . .	T 685000
Chodorów . .	T 940000	Siersza el. . .	70000
Karpalit . .	T 127000	Gór. Siersza .	T 1375000
Ćmielów . .	T 300000	Tepege . . .	800000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 1360000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 2250000
Gafota ex . .	T 38000	Żegluga pol. .	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 231	Lwów — dnia 28 września 1923		Warszawa dnia 28 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 28 IX.	Berlin dnia 27 IX
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursu walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·00·17	00·00
1 funt. ang.		1625200	1538500—1549000	1220000-1250000	25 55	648375000·0
100 frs. fran.		22100	1990000—1990000	135000—152000	34·45	8678250·0
100 fr. szwaj.		65300	6000000—6120000	482500—497500	100·00	25336500·0
100 frc. belg.		18750	1765000—1795000	522300 622000	25·00	7381500·0
100 K czesk.		10800	103000 103000	74400—74400	16 85	4269300·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.		515	470—480	350—356	—·0079	199500·0
100 M niem.		000000	0002—0002	000—000	0·00000·40	100·00
1 Dolar am.		370000	337000—343000	246500—251500	5·60	142044000·0
100 Lir wł.			157000—157000	—	25 80	6483750·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2 60	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	220 75	55860000·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	22743000·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103 00	25536000·0
100 K szw.					147·00	37905000·0

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

DZIAŁ KOBIECY.

LINJA PROSTA.

Walka linji prostej z krynoliną drugiego cesarstwa, zaczyna zdecydowanie przechylać się na korzyść pierwszej. Druga zachowuje się głównie jako styl dancingów. Linja prosta panuje w kostjumach, sukniach codziennych i płaszczach. Znikają paski zupełnie. Skrzydła płaszczy zachodzą ściśle na siebie, krzyżując się. Spódnice stają się znów krótsze. Aby jednak uniknąć monotonności, niektóre suknie wyraźnie rozszerzają się u dołu, bądź przez wstawienie kloszowych brytów, bądź przez falbanę umieszczoną poniżej kolan.

PANOWANIE WSTĄŻKI.

Jeszcze nigdy wstążki nie zajmowały tak królewskiego miejsca. Na sukniach, płaszczach, kapeluszach, widzimy je wszędzie. Wstążki z lamy srebrnej i złotej przedewszystkiem, następnie strugi wstążek przy sukniach, przy których spełniają też często rolę frenzli. Zjawiają się też bluzki całe z przeplatanych wstążek i aksamitek, których końce spadają swobodnie na suknię. Płaszcze jesienne zdobne są często kołnierzem z aksamitek, zbiegających się w wielki bukiet na ramieniu.

Nawet w mieszkaniu małe firanki u okien zastąpione są przez plecionkę ze wstążek, zdobną różyczkami rococo. Kwiaty i ornamenty ze wstążki zdobią poduszki i tysiączne drobiazgi.

SKÓRA I WŁÓCZKA.

Pozostają one zawsze ozdobą naszych sukien. Aplikacje z kolorowej skóry ożywiają suknie. Nie wszyscy jednak na nie pozwolić sobie mogą. Dla tych zostaje haft z kolorowych włóczek. Na białych flanelowych bluzach widzimy gęste hafty z włóczki ceglastej lub niebieskiej i żółtej. Na sukniach haftowane szlaki u dołu i przy rękawach, lub obramienia kołnierza i rękawów ze strzyżonej lub wiązanej włóczki, otaczające miękkim puchem jakby futrem linję twarzy. Kwiatki i sztuczne węzły podtrzymują udrapowania.

Varia.

Zupa kukurudziana. Świeżą kukurudzę gotuje się w odpowiedniej ilości wody solonej, gdy ugotowana wyłuszcza się ją i przeciera ziarna przez przetak do wody, w której się kukurudza gotowała, łączy się łyżką mąki, którą rozprowadza się ostrożnie, by nie robiła grudek, dodaje się mleka, trochę masła i zagotowuje raz jeszcze.

Tania potrawa. Gdy w szczupłej liście, dostępnych naszym kieszeniom jarzyn, nadarmo szukamy odmiany, wróćmy do poczciwych ziemniaków. W płaskiej kamiennej rynce lub na patelni bez rączki układamy pocięte w plastereczki ziemniaki, zalewamy wodą i mlekiem, dodajemy kilka grudek masła i rumienimy potrawę w rurze. Podaje się wprost, owinąwszy rynkę serwetą, jako jarzynę do mięsa.

Jak poznać świeżą jodynę. Jodyna jeśli nie jest świeżą, traci swe zalety i właściwości. Aby się o jej świeżości przekonać, wstrząsnąć należy flaszeczkę kilkakrotnie, jeżeli pokryje się pianą, jodyna świeżą nie jest i nie należy jej używać.

Anisette.

Sukno z kory brzozowej.

W krajach, gdzie kobiety nie obciągają swych nóg jedwabnemi pończochami, nie pudrują się, a natomiast kąpią częściej niż nasze podlotki, panienki, panny, pannice, dziewice na ułamki i na całego, panie, niewiasty matrony i wreszcie zacne bassaragby (vide „Batuala"); otóż w tych krajach wykonują kobiety wszystkie ciężkie prace, spełniane na obszarach cywilizowanych przez mężczyzn.

Lecz na wyspach Południowych znanych pod zbiorowem mianem Polinezji, kobiety wykonują nietylko te same rodzaje pracy co ich pudrowane siostry, a więc myją, szorują, cerują, zajmują się gospodarstwem domowem, i wychowaniem dzieci, lecz i ciężko pracują przy warstacie tkackim.

Na wyspie Tonga podróżujący, przechodząc koło domu tubylców, słyszał częstokroć podobne dźwięki, jakie słyszał w rodzinnym kraju przy popołudniowej herbatce, podczas której sąsiadki szyjąc lub robiąc inną kobiecą robótkę, gawędzą, śpiewają i chichocą przy pracy.

Jedynym dodatkiem do tych brzęczących rozmów i zdających się nie mieć końca gawęd i zwierzeń podczas zebrań przyjaciółek, jest charakterystyczny na Tondze pewien dźwięk, przypominający miarowe uderzanie o siebie dwu kawałków drzewa. To kobiety Tongi wyrabiają sukno. — Przy kłodzie drzewa podobnego do brzozy widzimy szereg kobiet, obijających korę drzewa, z której robią słynne sukno, „tapa". 4

Wyrób tego niezwykłego sukna odbywa się w następujący sposób: korę drzewa płaszczy się dopóki nie jest tak cienką jak bibuła; następnie suszy się ją jaknajstaranniej na słońcu. Pod wpływem słońca kora barwy żółtawo-białej zmienia kolor i staje się podobną do niebielonego płótna. Teraz zbierają wszystkie kawałki spłaszczonej kory i sklejają je w jedną całość, a to przy pomocy kleju z roślinv arrow root. W końcu farbują ten materjał na różne kolory, w których jednak przeważa brunatny, a następnie, przy pomocy pieczęci z włókien kokosowych odbijają różne malownicze desenie w rozmaitych kolorach.

Sukno to ma zastosowanie ogólne, używają go zarówno do wyrobu mat do spania jak i do opasek na biodra. Czasami długość jednego pasa tego sukna, wyrobionego bez żadnego warsztatu, czółenka tkackiego lub igły, dochodzi pięćdziesięciu metrów, a nawet więcej. X²

SPORT.

Hasmonea — Lechia. Dziś odbędą się na boisku „Hasmonei" przy rogatce Łyczakowskiej zawody footbalowe między L. K. S. „Lechia" a Z. K. S. „Hasmonea". Zawody te budzą wielkie zainteresowanie ze względu na tradycję (od czasu istnienia nie wygrała dotąd Hasmonea ani jednego matchu z Lechią), oraz ze względu na remisowe spotkania obu klubów na wiosnę.

Pogoń — Polonia. Niedzielne spotkanie „Pogoni" z mistrzem Warszawy, zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Warszawiacy przyjeżdżają w najsilniejszym składzie. Nie ulega wątpliwości, iż Polonia, znajdując się obecnie w doskonałej formie — czego dowodem są ostatnie wyniki z budapeszteńskim „Vasas", — dołoży wszelkich starań, by wyzyskać ostatnią sposobność dostania się do finishu mistrzostw.

Ewentualne zwycięstwo Polonii sprowadziłoby równość punktów i mecz rozstrzygający na neutralnem boisku. Pogoni wystarczy wprawdzie w zupełności wynik remisowy, ale nie ulega wątpliwości, iż mistrz Polski dołoży wszelkich starań, by się okazać godnym swego tytułu. — Wszystko to przemawia za tem, iż po jałowych atrakcjach obecnego sezonu staniemy się wreszcie świadkami faktycznie zajmującego spotkania.

Sekcja narciarzy „Czarni" wzywa swych członków do zgłoszenia się w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 8, w celu współpracy w budowie skoczni we Lwowie. Budowa zostaje rozpoczęta w najbliższych dniach.

L. K. S. Sparta zawiadamia, że trenningi jej drużyn, odbywać się będą w poniedziałki i piątki od godz. 3 popoł. na boisku 19. pp. O. L. (Cytadela).

OGŁOSZENIA.

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na październik

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go października:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“	110.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	125.000 m.
W całej Polsce	125.000 „
Zagranicą miesięcznie	180.000 m.

Cena pojedynczego numeru **5.000 m.**

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.